

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 178 P Wydanie A B

Poznań, wtorek 1 lipca 1947 r.

Cena 3 zł

Pierwsze wieści z Paryża wskazują na możliwość osiągnięcia porozumienia

Korespondent TASS o stanowisku ZSRR

NOWY JORK (obsł. wł.).

Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego obradowali w sobotę, drugi dzień nad projektem sekretarza stanu Marshalla, dotyczącym jednolitego planu odbudowy gospodarczej Europy. Jakkolwiek nie został ogłoszony żaden komunikat oficjalny o przebiegu rozmów, to jednak wiadomości prasowe podają, iż dotychczasowy przebieg tych rozmów wskazuje na możliwość osiągnięcia porozumienia.

Wczoraj również Austria, Jugosławia i

Gospodarczy układ wymienny między Węgrami a Bułgarią

MOSKWA (PAP)

W Moskwie został podpisany układ handlowy między Węgrami a Bułgarią. Aktu podpisania dokonali: węgierski minister handlu Ronai i wicepremier bułgarski Kostow. Umowa wchodzi w życie z dniem 1 lipca i przewiduje wymianę towarów na ogólną sumę 5 milionów dolarów. Bułgaria dostarczać będzie Węgrom skóry, żelaza, metali niezawierających żelaza oraz innych surowców, w zamian za maszyny i narzędzia rolnicze.

Zamknięte obrady niemieckich premierów ze strefy radzieckiej

Berlin (PAP)

W Karlsruhe rozpoczęła się w piątek zamknięta konferencja premierów 5 krajów niemieckich, położonych w radzieckiej strefie okupacyjnej, oraz szefów centralnej administracji dla tej strefy. Na konferencji omówione są sprawy związane z rozwojem życia gospodarczego, usprawnieniem administracji itd. Omawiane będą również sprawy dotyczące działalności komisji gospodarczej w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Przy udziale delegatów 12 państw obradują niemieccy socjal-demokraci

Londyn (PAP).

Agencja Reutera donosi, że 29 czerwca br. w Norymberdze rozpoczęły się obrady zjazdu Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej, na który przybyli delegaci z 12 państw. Delegatów przesyłały Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Holandia, Belgia, Czechosłowacja, Norwegia, Dania, Szwecja, Szwajcaria, Włochy i Austria. Na konferencji przemawiać będą w imie-

Szwajcaria przyłączyły się do rzędu państw, które wyraziły gotowość współpracy w dziele odbudowy Europy w myśl sugestii amerykańskiego sekretarza stanu.

WARSZAWA (P. R.).

W sobotę wieczorem minister Bidault wydał przyjęcie na cześć ministrów Bevin i Molotowa oraz członków delegacji brytyjskiej i radzieckiej.

LONDYN (obsł. wł.).

Trzej ministrowie spraw zagranicznych byli wczoraj gośćmi prezydenta Auriola na śniadaniu, na którym byli również prezes francuskiego Zgrom. Narodowego, Rady Republiki oraz ambasadorowie Rosji, Wielkiej Brytanii, Ameryki w Paryżu. Trzej ministrowie spraw zagranicznych podejmą rozmowy dziś, a wczoraj konferowali oddzielnie ze swoimi doradcami.

PARYŻ (obsł. wł.).

Pierwsze doniesienia na temat stanowiska Zw. Radzieckiego zawarte są w korespondencji przedstawiciela TASS-a z Paryża. Sowiecka agencja prasowa stwierdza, że delegacja sowiecka nie godzi się na plan anglo-francuski, który według agencji polega na opracowaniu ogólnego projektu gospodarczego dla państw europejskich, przy czym kwestia ich potrzeb odośnie pomocy Ameryki jest traktowana na drugim miejscu. Delegacja sowiecka uważa, że tego rodzaju stanowisko mogłoby doprowadzić do mieszania się przez niektóre państwa do spraw wewnętrznych innych krajów. Zdaniem delegacji konferencja powinna zebrać oświadczenia poszczególnych krajów co do ich potrzeb gospodarczych i poddać je wspólnym badaniom. W tego rodzaju procedurze wzięłyby również udział inne państwa obok trzech Wielkich Mocarstw i te, które uciierały na skutek okupacji niemieckiej oddając usługi na rzecz wspólnej sprawy sojuszników. Byłe państwa nieprzyjacielskie mogą naprosić o konsultację, natomiast sprawa Niemiec powinna być wykluczona, albowiem jest ona obecnie rozważana przez Radę Zastępców ministrów spraw zagranicznych.

PARYŻ (PAP).

W artykułach wstępnych dzienników paryskich dotyczących konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych, przeważa umiarkowany optymizm. „O ile uwzględnione zostaną sugestie Marshalla — pisze „Le Matin” — położony to kres autarkii (samowystarczalności) gospodarczej, która była być może, jedną z głównych przyczyn ostrej wojny. Jednakże wysunięcie wspólnego

niem Brytyjskiej Partii Pracy — jej sekretarz generalny Denis Healey, w imieniu socjalistów francuskich Salmon Grumbach a w imieniu Belgii — weteran belgijskiego ruchu socjalistycznego Louis Brouckere.

Kłopoty gospodarcze Francji jeszcze się nie skończyły

LONDYN (obsł. wł.).

Rząd francuski stanie wobec nowej krytycznej debaty, która ma się odbyć we wtorek na Zgromadzeniu Narodowym. Mianowicie premier Ramadier ma przedłożyć zarysy swej polityki gospodarczej i domagać się wotum zaufania.

Chociaż strajk górników został zażegnany i górnicy powrócą do pracy, kłopoty gospodarcze Francji bynajmniej jeszcze się nie skończyły. Strajk bankowców oraz strajk robotników zakładów samochodowych trwa nadal a co więcej

Wicemarszałek sejmu Zambrowski na zjeździe francuskich komunistów

WARSZAWA (P. R.).

Na zjeździe francuskich partii komunistycznej w Strassburgu przemawiał wicemarszałek Sejmu polskiego, sekretarz KC PPR, Zambrowski, przywitany owacyjnie przez salę. Powitał on zjazd w imieniu Komitetu Centralnego PPR, wicepremiera Gomułki i wszystkich członków tej partii. Mówca nakreślił obecne stanowisko międzynarodowe Polski wspomniawszy o dokonanych w Polsce przemianach społecznych, a na zakończenie wznosił okrzyk na cześć trwałego sojuszu polsko-francuskiego, na cześć francuskiej partii komunistycznej i wodza Thoresa.

Na zjeździe przemawiał również przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej Duc-

los. Duclos dokonał przeglądu polityki wewnętrznej rządu i podkreślił, że strajków dążyć się uniknąć, gdyby zrealizowana została jedność socjalistów i komunistów.

Niezależny dziennik lewicowy „Franc Tireur” przypuszcza, że Stany Zjednoczone dążą do koncentracji kapitału w Europie i zniesienia granic celnych. „Ale jak można sobie wyobrazić, że Europa może się odrodzić pod znakiem kapitalizmu — pisze „Franc Tireur” — skoro kapitalizm właśnie z nieodzownymi wojnami wpędził ją w obecną sytuację.”

Odbudowa zdewastowanej Europy pierwszym warunkiem odbudowy świata

Rezolucja międzynarodowej konferencji pracy

BERN (PAP)

„O ile Europa nie potrafi się zdobyć na współpracę, oznaczać to będzie jej koniec!” — powiedział sekretarz generalny Franc. Konfed. Pracy, Leon Jouhaux, na plenarnej sesji międzynarodowej konferencji pracy, która toczy się od kilku dni w Genewie.

Jouhaux wzywał w swym przemówieniu do położenia kresu „współwładnictwu między mocarstwami” i oświadczył, że unarodowienie przemysłu stwarza platformę do współpracy gospodar-

Prezydent Rzeczypospolitej w Szczecinie

na uroczystościach Święta Morza

WARSZAWA (F. R.)

W związku z uroczystościami Święta Morza, do Szczecina przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Na lotnisku powitał go przedstawiciel władz cywilnych i wojskowych. Po powitaniu dostojnego gościa, Prezydent dokonał przeglądu kompanii honorowej, poczem odbyła się defilada. Na granicy miasta prezydent miasta Szczecina powitał Prezydenta chlebem i solą. Tłumy publiczności ustawione wzdłuż ulicy witały przejeżdżających niemilkającymi oklaskami i okrzykami. Prezydent obecny był również na posiedzeniu WRN. Po przemówieniu przewodniczącego, w którym przedstawił on dotychczasowy dorobek Szczecina, nastąpiło odznaczenie Prezydenta R. P. złotą odznaką Gryfa, herbu Szczecina, z napisem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród.”

W Grecji powstanie rząd partyzancki

WARSZAWA (P. R.).

Na zjeździe francuskiej partii komunistycznej

Niepokojące Amerykę cyfry, które były natchnieniem Marshalla

Nowy Jork (PAP)

W związku z obradami ministrów spraw zagranicznych 3 mocarstw w Paryżu prasa amerykańska stwierdza, że w maju br. Stany Zjednoczone wywoziły za granicę towarów na sumę 1.391.600 dolarów. Cyfra ta przewyższa nawet eksport z okresu, kiedy w czasie wojny obrotowe ilości materiału wojennego płynęły poprzez Atlantyk do Europy.

Import do Stanów Zjednoczonych w maju wynosił tylko 475.600 tys. dolarów. Ten brak równowagi pomiędzy eksportem i importem, który wytworzył może z biegiem czasu gład dolarów na całym świecie, ma być usunięty, zdaniem prasy amerykańskiej przez plan Marshalla.

czej w ramach danego kraju oraz w ramach międzynarodowych.

„My robotnicy — powiedział Jouhaux — żądamy uznania swobód, do których mamy prawo i od których uzależniony jest pokój i dobrobyt na świecie.”

W dalszym ciągu obrad przyjęto jednogłośnie rezolucję, witającą z zadowoleniem konferencję trzech ministrów w Paryżu, jako wydarzenie mające doniosłe znaczenie dla przyszłości. Rezolucja ta, którą zgłosił Jouhaux, stwierdza, że odbudowa zdewastowanej Europy jest pierwszym warunkiem odbudowy świata.

delegat Grecji zapowiedział, że na terenach zajętych przez partyzantów utworzony zostanie wkrótce wolny rząd grecki. Zapowiedź ta wywołała zainteresowanie wśród obserwatorów politycznych. Podobno rozmowy na temat utworzenia takiego rządu są w pełnym toku i znajdują się na dobrej drodze. Oprócz przedstawicieli greckiej partii komunistycznej do rządu weszliby przedstawiciele wszystkich ugrupowań, które są obecnie wyłączone z parlamentu greckiego.

EAM oskarżony o „zdradę stanu”

LONDYN (PAP).

Według doniesień Agencji Reutera z Aten, prokuratura grecka wszczęła postępowanie przeciwko czołowym przywódcom centralnego komitetu EAM, bloku ugrupowań lewicowych, za rzekomą zdradę stanu. Dnia 26 bm. EAM zwróciła się, jak wiadomo do ONZ z memorandum na temat terroru politycznego w Grecji. Represje grożą również dziennikom, które ogłosiły tekst apelu do ONZ.

Za przykładem ZSRR

PRAGA (PAP)

Jak donosi dziennik „Svobodne Noviny” Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci w Czechosłowacji.

Młodociany król Iraku uda się do Londynu

WARSZAWA (P. R.).

Miarodajne kół Iraku podały do wiadomości, że małoletni król wraz z matką opuści w dniu 15 lipca Bagdad i uda się do Anglii. Tego samego dnia opuści samolotem Bagdad regent w towarzystwie przewodniczącego senatu i uda się również do Londynu.

Młodociany król uczęszczać będzie do jednej ze szkół angielskich.

De Gaulle na czele pochodu

LONDYN (obsł. wł.).

W Lille generał de Gaulle prowadził wczoraj rano pochód do pomnika na cześć poległych w ostatniej wojnie, a następnie wygłosił przemówienie do swoich zwolenników. Generał de Gaulle zaznaczył, że rywalizacja w świecie pomiędzy wielkimi mocarstwami wytworzy niebezpieczną sytuację, która wcześniej czy później może doprowadzić do formalnej katastrofy.

Odznaczenie papieskie dla Perona

LONDYN (obsł. wł.).

Papież Pius XII odznaczył prezydenta Argentyny Perona, orderem Wielkiego Krzyża. Według agencji Reutera Peron został odznaczony za udział Argentyny w dziele pomocy dla ofiar wojny.

Terror w Palestynie trwa

LONDYN (BBC)

W Palestynie terroryści żydowscy zabili czterech żołnierzy brytyjskich, a zranili trzech. W wyniku innego niespodziewanego napadu w Tel Avivie trzech żołnierzy straciło życie.

Drukarze duńscy wracają do pracy

LONDYN (obsł. wł.).

Komitet wykonawczy duńskiego związku pracowników drukarskich zalecił zakończenie strajku drukarzy w Kopenhadze. Strajk rozpoczął się 1 marca na skutek odmowy pracodawców przyznania pracownikom drukarskim 7-godzinnego dnia pracy.



Ca. 4239/1947

Rząd i handel

Udział w obradach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. ministra Przemysłu i Handlu H. Minca, jak również pozytywny ton wygłoszonego przemówienia mogą zdziwić niejednego, który by w ostatnich posunięciach Rządu doszukiwał chęci działań, zmierzających do likwidacji uczciwego kupiectwa. Sytuacja tymczasem zgodnie z oświadczeniem, które padło z ust najbardziej miarodajnego w tym wypadku, członka Rządu, wygląda wprost odwrotnie. Nie tylko nie ma mowy o zmianie obecnego modelu gospodarczego Polski, ale realizację ustalonych ostаточно ustaw sejmowych władze chcą przeprowadzić łącznie z kupiectwem zrzeszonym i samorządem gospodarczym, jak to obrazowo określił minister Minc — ich rękami i głową.

Przemawiając do zebranych przedstawicieli sektora prywatnego, minister Minc nie cofnął się przed stwierdzeniem, że handel w Polsce, który już przed wojną nie dotrzymywał kroku innym dziedzinom gospodarki narodowej, obecnie, z winy naleciałości wojennych, znalazł się w wyjątkowo impasie. Zatrzymywanie zbyt wielkiej części dochodu narodowego, w dziedzinie wymiany handlowej, zwłaszcza przez handel nielegalny, mogło odbić się w konsekwencji na dalszych postępach naszej gospodarki narodowej, mogło nawet doprowadzić do wstrząsów społecznych. Któż zaprzeczy, że skutki ich poniosłby sektor prywatny, który, o ile chce się rozwijać, musi działać zgodnie z interesami państwa i świata pracy, a nie przeciwko nim.

Taka mniej więcej była postawiona przez ministra Minca diagnoza. Wyjście z obecnych trudności może i winno nastąpić w drodze współdziałania uczciwej, zrzeszonej części kupiectwa z Rządem. Możliwości tej współpracy są bardzo poważne: ustalanie poziomu cen wyjściowych, ustalanie godziwych marży zysku, usunięcie nadmiaru ogniw handlowych, udział w weryfikacji, mającej na celu usunięcie elementu koniunkturalnego, szkodliwego, udział w kontroli cen, a wreszcie wywieranie nacisku moralnego, aby nie dopuścić do powstawania objawów paskarsstwa.

Mocno podkreślił minister Minc konieczność przełamania bierności rzesz kupieckich, idących po linii najmniejszego oporu, łatwo dających posłuch szkodliwej plotce. Zakończył wyrażeniem przekonania, że wspólnymi siłami nie tylko zwalczą się spekulację, ale ugruntuje się w ten sposób rozwój zdrowego, przystosowanego do nowych warunków kupiectwa, potrzebnego istnienia którego nikt w Polsce nie kwestionuje.

Niewątpliwie przemówienie to jest pożyteczne i bardzo na czasie. Okazuje ono i udowadnia raz jeszcze, że Rząd od pracy nad odbudową naszego życia gospodarczego nie ma zamiaru nikogo odsuwać. Przeciwnie, pragnie tę odbudowę prowadzić łącznie z czynnikami najbardziej zainteresowanymi.

Oczywiście pod warunkiem, że strona druga przestrzegać będzie zasad uczciwości i lojalności wobec Państwa.

Innymi słowy można stwierdzić, że sektor prywatny uzyska wcale niepoślednie miejsce w naszym życiu gospodarczym. Natomiast spolszota spekulacja i dziki handel, których istnienie pacy i wykoszławia linie rozwojowe naszego życia gospodarczego, zostaną z tego życia bezwzględnie wyeliminowane.

Tak należy rozumieć istotny sens słów ministra Minca. Winny one wpłynąć uspokajająco i skłonić do dalszego, intensywnego wysiłku tę część polskiego kupiectwa, która krocząc uczciwymi drogami i dzieląc wraz z klasą pracującą troskę o lepszą przyszłość narodu, dąży wytrwale do odbudowy i rozbudowy swoich warsztatów pracy.

St. Kn.

Polscy górnicy z Francji wracają do kraju

KATOWICE (PAP).

Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego przyjęło pierwszy w tym roku transport repatriantów górników polskich z Francji.

W imieniu społeczeństwa starosta powiatu gliwickiego przyjął przybyłych chlebem i solą na znak, że od tej chwili żaden z nich nie będzie już szukał chleba za granicą.

Przybyli górnicy pracować będą w kopalniach „Sośnica”, „Zabrze” i „Gliwice”. Rodziny górnicze zaopatrzone zostały w mieszkania.



Tygodnik Ilustrowany
SPORT I WCZASY

podaje najświeższe wiadomości sportowe
informuje gdzie i jak można przyjemnie
spędzić wczasy.

Ządać w kioskach gazetowych. 6-397

Naród kocha morze i chce dla niego pracować

Jak społeczeństwo poznańskie uczciło „Święto Morza”

Wyrazem serdecznego przywiązania społeczeństwa wielkopolskiego do morza była wczorajsza podniosła uroczystość, urządzona staraniem Ligi Morskiej w Poznaniu. Przybrane w zieleni i sztan-dary miasto manifestowało w uroczysty sposób swoje zrozumienie dla idei morskiej i jej wartości dla potęgi i rozwoju państwa.

Na pl. Wolności zgromadziły się o godz. 10 oddziały Wojska Polskiego, poczty sztandarowe stronnictw politycznych i organizacji młodzie-

żowych oraz tłumy publiczności. Na miejscach honorowych zasiadli przedstawiciele władz i wojska, m. in. gen. Noss, przewodn. WRN p. Piękniewski, wicewoj. Grosicki, pos. Izydorek, wiceprez. Drabowicz, prof. Kowalenko i przedstaw. Marynarki Wojennej komandor Wojak.

Po mszy św. orkiestra wojskowa pod bat. por. Wojnowskiego odegrała „Rotę”, po czym kazanie okolicznościowe wygłosił ks. mjr Zabiegło. Z kolei nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie młodego rocz-

nika jednostki poznańskiej. Z dumnie wyprężonych piersi młodych żołnierzy popłynęły słowa przysięgi na wierność Rzeczypospolitej i polskiej demokracji. Uroczysty ten akt, który nie bez przyczyny zbiegł się z obchodem „Święta Morza”, pasował młodzieży żołnierskiej na prawdziwych rycerzy naszej Ojczyzny i obrońców jej niepodległości. Przysięgę od młodego rocznika odebrał gen. Noss.

Na mównicę wszedł z kolei prezes Zarz. Okr. Ligi Morskiej w Poznaniu prof. dr Kowalenko. Prelegent mówił o znaczeniu morza dla państwa i jego rozwoju. — „Dla należytego wykorzystania dostępu do morza — powiedział m. in. prof. Kowalenko — potrzeba wielkiego wkładu materialnego i umysłowego całego narodu. Przed r. 1939 nie potrafiliśmy stworzyć właściwego programu morskiego, wskutek czego posiadanie dostępu do morza nie zostało należycie wykorzystane dla naszych planów gospodarczych. Wzyskaj na 500-kilometrowym wybrzeżu odradza się już polskie życie. Wracamy na stary szlak Polski Wiślanej. Morze stanie się fundamentem naszej siły gospodarczej i politycznej.”

Wicewoj. Grosicki wskazał z kolei na wartość morza jako tego czynnika, który decyduje o potęgze jednych państw a słabości innych. Kraje nadmorskie, jak stwierdza historia, zawsze górowały nad krajami choćby terytorialnie większymi ale pozbawionymi wybrzeża. Dzieje się to dlatego, że obcowanie z morzem wymaga tężyzny fizycznej narodu a możliwości nawiązywania stosunków handlowych z sąsiadami, zwiększa ogólny dobrobyt człowieka i mnoży dobra materialne w kraju. Wicewoj. Grosicki stwierdzając w końcu, iż w dniu „Święta Morza” naród polski ślubuje stać na straży granic nad Bałtykiem wezwął zebranych do wznieślenia okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego.

„Naród polski nie tylko kocha morze i w razie potrzeby walczy w jego obronie, ale potrafi dla niego pracować” — powiedział kolejny mówca, — przedstawiciel Marynarki Wojennej, komd. Wojak, przytaczając szereg cyfr ilustrujących nasze osiągnięcia na Wybrzeżu w minionym dwuleciu.

W imieniu Komisji Porozum. Stronnictw Politycznych i innych organizacji i związków zawodowych pos. Izydorek złożył zapewnienie, że partie i organizacje społeczne dołożą wszelkich starań, by skupić społeczeństwo polskie wokół tej jedynej drogi, wyznaczonej przez słuszną politykę obozu demokratycznego, drogi, która wiedzie do zbudowania Polski potężnej na lądzie i na morzu, Polski dobrobytu i sprawiedliwości. Mówca zakończył okrzykiem na cześć demokracji polskiej, Wojska, Rządu i Prezydenta Bolesława Bieruta.

Po przemówieniach uformował się pochód, złożony z oddziałów wojska, organizacji, związków i stowarzyszeń, który przeszedł ulicami 27 Grudnia, Sew. Mielżyńskiego, Armii Czerwonej i zakończył się defiladą na placu obok Uniwersytetu.

Po południu na zakończenie uroczystości morskich odbył się w parku Wilsona koncert orkiestry pocztowców poznańskich z występem baletu Zw. Zaw. Pracowników Państw. Zakł. Umundurowania. W Kiekrzu pod Poznaniem odbyło się poświęcenie łodzi żeglarskich i popisy wodnych klubów sportowych.

(j. m.)

Natarcie na wszystkich frontach przygotowała armia holenderska w Indonezji

WARSZAWA (P. R.)

Według doniesień agencji Reutersa z Batawii, armia holenderska ma rozpocząć natarcie na wszystkich frontach przeciwko oddziałom indonezyjskim w poniedziałek rano. Po ogłoszeniu

wiadomości o zamierzonym natarciu, naczelny dowódca armii indonezyjskiej wydał odezwę do narodu wzywającą do zachowania spokoju i przeciwstawienia się wszelkim atakom. O ile Holandia rozpocznie natarcie stanie się nieaktualną umowa o zawieszeniu broni i inne układy. Pomimo tych alarmujących wiadomości do Batawii przybył sekretarz delegacji indonezyjskiej dla rokowań z Holandią.

Nota Stanów Zjednoczonych

LONDYN (BBC)

Gubernator holenderskich Indii wschodnich omawiał wczoraj z przedstawicielami republiki indonezyjskiej w Batawii ostatnie przesilenie polityczne. Rząd amerykański wystosował notę do republiki indonezyjskiej, w której nalega, aby czynniki indonezyjskie przyjęły projekt opracowany przez rząd holenderski w sprawie tymczasowego rządu indonezyjskiego. Ameryka przyrzeka udzielenie pomocy finansowej, skoro rząd indonezyjski zostanie powołany do życia.

Przywódca Arabów powrócił do Palestyny

JEROZOLIMA (API)

Po 10-letnim wygnaniu szeik Hassan About Saud powrócił wczoraj z Egiptu do Jerozolimy, aby objąć stanowisko w egzekutywie komitetu arabskiego, na które został wyznaczony w styczniu br. Po nieudanej rewolucji w 1941 r. w Iraku, Hassan About Saud uciekł do Europy razem z Mufftim Jerozolimy, lecz został ujęty przez sojuszników w Brukseli. Przed rokiem udzielono mu amnestii. Od tego czasu zamieszkał w Kairze. Hassan About Saud jest przywódcą Szafri, jednej z 4-ch głównych sekt mułmańskich.

30 dolarów kosztuje każdego obywatela USA rząd Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP).

Agencja Reutersa cytuje komentarz radia moskiewskiego, stwierdzający, że Stany Zjednoczone od tego stopnia popierają rząd Kuomintangu, że na każdego obywatela Stanów przypada udział 30 dolarów dla utrzymania tego rządu przy władzy. Rząd Kuomintangu zmusza prasę do posłuszeństwa i milczenia, a ci przywódcy chińscy, którzy stawiają opór, zostają aresztowani. Dzienniki Stanów Zjednoczonych usiłują wmówić czytelnikom, że z obecnej sytuacji są

niezadowolone jedynie elementy skrajnie lewicowe. Przykład potraktowania chińskich profesorów i studentów dowodzi, że jest zupełnie inaczej.

Reuter dodaje, że departament stanu podał do wiadomości, iż Stany Zjednoczone zgodziły się na dostarczenie rządowi Czang-Kai-Szeka wielkich ilości taśmy do broni maszynowej oraz na upoważnienie zakupu innego sprzętu wojennego od prywatnych producentów.

Delegacja polskich pediatrów na międzynarodowym zjeździe w Nowym Jorku

GDYNIA (API)

W dniu 4 lipca br. MS „Batory” zabierze naszym pokładzie z Gdyni do Nowego Jorku delegację polskich pediatrów, zaproszoną przez komitet organizacyjny pátęgo międzynarodowego zjazdu pediatrów, który odbędzie się w Nowym Jorku. W skład polskiej delegacji wchodzi

z Warszawy prof. uniwersytetu i poseł na Sejm dr Mieczysław Michałowski oraz docent dr Rajmund Bręski. Z Gdańska prof. Akademii lekarskiej kliniki dziecięcej dr Henryk Brokman, z Krakowa docent dr Gite Tadeusz z kliniki dziecięcej, z Poznania prof. uniwersytetu i kliniki dziecięcej dr Jonszer Karol, dr Purowski i Sobótka Aleksandra. Z Łodzi prof. uniwersytetu dr Popowski z kliniki dziecięcej.

W pogoni za rekordem Stari Campbella na motorówce rakietowej

LONDYN (PAP).

W południowej Anglii spuszczone została na wodę pierwsza motorówka o napędzie odrzutowym „Niebieski Ptak nr 2”. Jak tylko pozwoliła na to warunki atmosferyczne, znany rekordzista 62-letni Malcolm Campbell, zamierza wystartować na tej łodzi w kierunku pobicia swego własnego rekordu na motorówce, wynoszącego 227 km na godzinę. „Niebieski Ptak nr 2” posiada dwa motory o napędzie odrzutowym, tego samego typu co na samolotach bojowych typu „Vampire”. Campbell spodziewa się, że uda mu się osiągnąć szybkość 240 km na godzinę. Campbell jest również słynnym automobilistą i pierwszy osiągnął szybkość 480 km na godzinę na samochodzie.

Nasza gospodarka

Polskie fabryki superfosfatu

Wylącznym nawozem fosforowym krajowej produkcji jest superfosfat. Obecnie czynnych jest w Polsce 6 fabryk superfosfatu pod zarządem państwowym oraz dwie mniejsze, znajdujące się w rękach prywatnych. Ponadto w stadium remontu jest jedna fabryka pod zarządem państwowym. Roczna produkcja fabryk wynosi obecnie około 25.000 ton P.O.s, co odpowiada około 145.000 ton superfosfatu.

Udane próby przemysłu papierniczego

Dzięki dziesięciomiesięcznym próbom, jedna z naszych papierni wyprodukowała doskonałą bibulkę papierosową, nie ustępującą najlepszym gatunkom zagranicznym i fabrykowaną ze słomy lnu oleistego.

Już w III kwartale br. krajowy przemysł papierniczy podejmie przeróbkę około 150 ton słomy roślin oleistych na odpowiednią celulozę. Ta ilość pokryje w połowie pełne zapotrzebowanie Polski na miążgę szmacianą.

Zakończono także próby produkcji pergaminu roślinnego. Dzięki wynalezieniu odpowiednich sposobów produkcji, już w końcu br. zdołamy całkowicie uniezależnić się od jego importu i nawet będziemy mogli część produkcji pergaminowej eksportować.

Prawo a życie

Waldemar D. Poznań. Pyt. 1. W sprawie emerytury radzimy monitorować o pociągach załatwienie, przy czym czas płatności emerytury zależy od momentu uzyskania praw do pobierania emerytury.

Pyt. 2. Własność części domu w mieście wojewódzkim można odsprzedać, jak każdą inną własność.

Pyt. 3. Hipoteki na nieruchomościach położonych za Bugiem są oczywiście nieaktualne.

Pyt. 4 i 5. Pisze Pan co zrobić z dolarówkami 3-ciej emisji, oraz z polisami ubezpieczeniowymi? Jeżeli już aktualne, należy je zrealizować.

Pyt. 6. W sprawie uzyskania pracy, radzimy zwrócić się do Biura Pośrednictwa Pracy wzgl. do Opieki Społecznej.

Stały Czytelnik. Jeżeli Zarząd Miejski nie obniżył Panu czynszu najmu, a uczynił to w stosunku do innych lokatorów, widocznie miał do tego podstawę. Fakt, iż przed wojną płacili wszyscy lokatorzy równy czynsz, nie jest dostatecznym precedensem do uzyskania również obniżki czynszu, skoro chodzi o lokal handlowy, a więc lokal wyjęty spod ustawowej stawki czynszu najmu.

Stały Abonent nr 500. W zasadzie Panu przysługuje jedynie piwnica, którą posiadał Pan przed wojną i przywrócenia jej posiadania można dochodzić na drodze sądowej. Odnosnie zaś wanny i kotła, jeżeli należały one do innego lokatora przed wojną, stanowią zatem jego własność i słusznie domaga się ich wydania.

Pyt. 2. Do kogo należy opisana nieruchomość, o tym dowiedzieć można się w Oddziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego.

K. M. Szwarcz. Odnosnie lokali handlowych nie ma ustawowej stawki czynszu najmu, zaś na mieszkanie obowiązuje czynsz przedwojenny.

B. K. Daszyński. Nie możemy dać wyzerpującej odpowiedzi z uwagi na to, iż nie podał Pan do której kategorii V.D. należał Pański krewny, oraz na jakiej podstawie weszli w posiadanie majątku obecni posiadacze.

Janina Paździorowa, ul. Szamarzewskiego. Renta przysługuje od dnia ustalonego w decyzji przyznającej rentę.

Z. M. Mikstat. W tym wypadku koszty leczenia obciążają pracodawcę.

M. K. Jeżeli pracuje Pani również w niedzielę, wówczas przysługuje prawo do jednego wolnego

dnia w tygodniu. Ilość zaś godzin pracy zależy od umowy.

Kazef Września. Burmistrz przydziela mieszkania pogorzelcom w miarę możliwości, nie ma zaś przepisów, które wskazywałyby jakiego rodzaju mieszkanie winno być pogorzelcom przydzielone, oraz do jakiego rodzaju opieki nad pogorzelcami obowiązany jest Zarząd Miejski.

Pyt. 2. Jeżeli remontu domu nie można istotnie przeprowadzić bez usunięcia lokatorów, a lokatorzy ci nie chcą wyprowadzić się na czas remontu, wówczas ponoszą sami odpowiedzialność za ewentualne wypadki. Jednak trudno uwierzyć, aby Zarząd Miejski nie mógł znaleźć mieszkań zastępczych na czas remontu domu.

Pyt. 3. Nie można pozbawiać mieszkania tych osób, których część rodziny przeniosła się na Ziemię Odzyskaną.

Lokatorzy — Łazarz. Jeżeli sąsiad Pański posiadał ogród przed wojną, ma i obecnie prawo do jego posiadania.

Ignacy Andrzej. W sprawie sprowadzenia Pańskiego patefona z Niemiec radzimy zwrócić się po informację do Urzędu Celnego.

Stała Abonentka. Jeżeli uważa Pani, iż wynagrodzenie za używanie mebli jest zbyt niskie, a sublokator nie chce dobrowolnie płacić więcej, należy najem o meble wypowiedzieć i domagać się ich zwrotu.

Sieraków WLKP 3. Z listu nie wynika o jakie świadectwo Panu chodzi, dlatego nie możemy udzielić odpowiedzi.

St. 9. Stała Czytelniczka. Ponieważ rozprawa sądowa już się odbyła, odpowiedź stała się nieaktualna.

Jetka, ul. Kanałowa. Koszty naprawy rynny i rury spadowej ponosi właściciel nieruchomości.

Młoda Czytelniczka z Poznania G. S. Ślubu kościelnego Pani nie otrzyma, aby zaś zadecydować o możliwości uzyskania rozwodu kościelnego, musielibyśmy znać stan faktyczny, którego Pani nie podała.

St. St. z Grodziska. Nie ma żadnych podstaw, aby żądać od Opieki Społecznej zwrotu kosztów leczenia, ani też aby straty spowodowane tym wypadkiem zaliczyć do strat wojennych.

Pyt. 2. Uważamy, iż wniosek o zamianę złotych krakowskich może być w tym wypadku załatwiony pozytywnie. Wniosek należy skierować do Ministerstwa Skarbu.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Po 2.500 latach wznowiono Kupalnockę w Biskupinie

Z pośród całego szeregu imprez, związanych z przesileniem się dnia z nocą a urządzanych na terenie całego kraju, na specjalną uwagę zasługuje obchód obrzędu Kupalnocki mający miejsce w prasłowiańskiej osadzie bagiennej w Biskupinie. Obrzęd ten na innych terenach jest znany pod nazwą „sobótki” — „noc świętojańska” lub „wianki”.

Osobliwością biskupińskiej Kupalnocki jest to, że została ona wskrzeszona po 2.500 latach w tak dla nas ważnym a dostojnym miejscu jakim jest gród biskupiński, najstarszy ślad cywilizacji prapolskiej.

W dniu 23 czerwca br., w wigilię św. Jana na półwyspie biskupińskim, tuż nad jeziorem buchnął w ciemną noc płomień słowiańskiego ogniska, symbolu życia, mocy i sił oczyszczających. Do zebranych dookoła ogniska tłumów ludności przybyłych z okolicznych wiosek — przemówił inicjator tej imprezy delegat Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki p. Adam Glapa, który w swym przemówieniu podkreślił wychowawcze wartości pielęgnowania mądrych tradycji i potrzeby współżycia wszystkich Słowian.

Z kolei w krótkich słowach przemówił dr Rajewski, kierownik Ekspedycji Naukowej prowadzącej prace wykopaliskowe, który zapoznał zebranych z historią odkrycia i prowadzeniem prac

nad całkowitym odkopaniem grodu i częściową rekonstrukcją. Dalszą część uroczystości programu wypełniły śpiewy patriotycznych i obrzędowych pieśni oraz muzyka ludowa popularnych u nas w Wielkopolsce dudziarzy. Całą obrzędową uroczystość zakończono hymnem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że w uroczystości tej zgodnie ze starszowiańską tradycją wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa z miejscowymi rybakami na czele, którzy przerwawszy swe połowy wieczorne na jeziorze przyłączyli się do udziału w Kupalnocie. Z pośród pracującej inteligencji można było zauważyć poza przedstawicielami administracji, pracowników Uniwersytetu Poznańskiego, artystów plastyków i przedstawicieli najmniejszego narodu słowiańskiego — Łużyc, redaktora Antoniego Nawke.

Za wskrzeszenie tej pięknej tradycji należy się serdeczne podziękowanie inicjatorowi p. Glapie jak i organizatorom pp. Marianowi Markiewiczowi, Januszowi Lewickiemu i gospodarzowi grodu, wytrwałemu pracownikowi naukowemu drowi Rajewskiemu.

Pożądanym byłoby, aby uroczystości te odbywały się co roku i to na skalę ogólnopolską i słowiańską. (wł)

Falszywe oskarżenie b. komendanta M. O.

Wynik rozprawy wykazał bezpodstawność zarzutów

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie po rozpatrzeniu sprawy Leona Małyszczki oskarżonego o współpracę z okupantem wydał wyrok uniewinniający.

Małyszczka, który przez pewien okres był przodownikiem w jednej z firm budowlanych, oskarżony jedną z podległych mu pracowników, niej. Czajowa o przeciążanie Polaków pracą, popychanie pracowników, wreszcie o zrobienie donosu na Czajową, że ta zaniedbuje się w pracy, na skutek czego Czajowa miała zostać przez Niemca właściciela firmy pobita. Dalej zarzucono oskarżonemu, że często udawał się na wieś, gdzie gospodarzom zabierał drób i nabiał i oddawał je Niemcom.

Jak wynikało z zeznań świadków, Czajowa nie cieszyła się jako Polka dobrą opinią, oskarżonemu zaś wszyscy świadkowie wystawiają korzystne świadectwo, że w miarę swoich możliwości

Polakom w pracy pomagał, sam zresztą został w efekcie wysłany na tzw. „einsatz”, a następnie przez kilka miesięcy przebywał w Zabikowie. Natychmiast po powrocie i ucieczce Niemców zgłosił się do pracy w administracji polskiej i był w pierwszej fazie komendantem MO. na miasto Krotoszyn.

W procesie zeznaje cały szereg wiarygodnych świadków jak: inż. Grabska, sędzia Wład. Miedziński, Józef Duczmal, sekr. PPS, Bałowa Halina, Trojanowska Zofia, Augustyniakowa Stanisława, Miokajczyk Jan, Patała Gabriela, Paterrek Stefan, Szych Antoni, Olszanowski Stanisław, Nowak Gabriela, którzy pracowali równocześnie z Małyszczkiem i których zeznania są zupełnie zgodne co do tego, że ten żadnej krzywdy nikomu nie robił, na skutek czego Sąd postanowił oskarżonego uwolnić całkowicie od stawianych mu zarzutów. (lpc)

Wystawa pamiątek powstańczych w Lesznie

Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. Koło w Lesznie organizuje w ramach tegorocznych „Dni Leszna” i wystawy rolniczo-przemysłowo-ziemiejskiej — powstańczą wystawę pamiątek. Rozmiany wystawy zostały rozszerzone. Ma ona zobrazować zmagania ziemi leszczyńskiej z zaborcą germańskim w okresie niewoli, przebieg walk 1918-19 r. tudzież radosne chwile wyzwolenia i wkroczenia pierwszych oddziałów polskich do Leszna.

Ażeby ten cel osiągnąć Komitet Wystawy zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich zainteresowanych osób i grup powstańczych, biorących udział w bitwach o wyzwolenie ziemi leszczyńskiej z gorącą prośbą o ścisłą współpracę, a w szczególności o odstąpienie na czas wystawy wszelkiego rodzaju posiadanych fotografii, widokówek, szkiców, broszur, opisów, wydawnictw, części ówczesnego umundurowania

oraz innych pamiątek. Przyjąć należy, że wielka ilość pamiątek zginęła w okresie okupacji hitlerowskiej. Tym większy mamy obowiązek, aby pozostałe udośćpnić całemu społeczeństwu.

Fotografie oraz inne przedmioty pamiątkowe przyjmują za pokwitowaniem obywatela Leszna, b. uczestnicy powstania: Piasecki — komendant Zw. Powst., ul. Słowiańska 54, Br. Grochowiak — prezes Zw. Powst., Rynek 6, Runk — sekretarz Zw. Powst., ul. Słowiańska 26, L. Schmidt — skład obrazów, Rynek 18, H. Kostański — mistrz fryzjerski, ul. Słowiańska 36 i dr St. Polewski, ul. Bukowa 1.

Czyniąc zadość prośbie Komitetu apelujemy do Wszystkich powstańców wielkopolskich, w szczególności do społeczeństwa powiatów: Wolsztyn, Śmigiel, Kościan, Gostyń, Krotoszyn i Rawicz o ścisłą współpracę celem należytego zorganizowania wystawy. (wł)

Uparty recydywista otrzymał trzy lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie toczyła się sprawa przeciwko Henrykowi Kaźmierczakowi oskarżonemu o usiłowanie kradzieży na szkodę Ireny Szudy z Ostrowa. Oskarżony otworzył wytrychem drzwi do mieszkania, po czym spakował całą garderobę nieobecnej w mieszkaniu Ireny Szudy, którą miał zamiar właśnie wynieść, kiedy został przez kogós zauważony i spłoszony a w następstwie aresztowany przez M. O. Jak wykazał przewód sądowy jest to już dziesiąta z kolei kara wymierzona Kaźmierczakowi za kradzież, gdyż w momencie złapania go był on właśnie w drodze powrotnej z więzienia w Kaliszu po odsiedzeniu tam poprzedniej kary. Upartego recydywistę skazano na trzy lata więzienia.

Poświęcenie domu wypoczynkowego w Boszkowie

W ub. sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie pracownikom Zarządu Miejskiego w Lesznie domu wypoczynkowego, położonego nad pięknym jeziorem w Boszkowie.

Dom został wystawiony i urządzony przez Zarząd Miejski oraz oddany do użytku Związkowi Zawodowemu Pracowników Samorządu Terytorialnego Oddział w Lesznie.

Z okazji uroczystości, korzystając z pięknej pogody i udogodnień komunikacyjnych zebrali się w Boszkowie ogromna ilość wycieczkowiczów. (M. S.)



Adres Redakcji i Administracji: ul. Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

Dyżury lekarskie: 30 bm. dr Jakowicz, ulica Stalina 14.

W kinach: Apollo i Polonia — „Pietro wyżej”.

Przed akcją żniwną

Pod przew. p. M. Kurczycha obradowała Pow. Rada Narodowa, do której wprowadzono na wstępie posiedzenia pp. starostę Leona Rolkego (z urzędu), Zyg. Lewandowskiego z Obory i A. Hemmerlinga z Działynia.

Jak wynikało z sprawozdania z akcji zbiorkowej na powódź, nakreślonego skołej przez zast. przew. Rady p. Z. Leicherta, wpłynęło dotychczas w gotówce 3.410.000 zł i w zbożu — 30,7 ton żyta.

W dalszym toku posiedzenia po sprawozdaniu przew. komisji kontroli społ., p. Charzewskiego, jako delegata do komisji doradczej przy komisji notowań wybrała Rada p. Hemmerlinga, na zast. p. Z. Cholewczyskiego, do komisji cennikowej zaś p. Feliksa Lipińskiego z Krzyszczewa, a na zast. p. W. Blachanego z Komorowa. Przewodniczącym komitetu społ. zbiórki złomu wybrano p. M. Winiarskiego z Witkowa.

P. R. N. uchwaliła subwencje: dodatkową w wys. 100.000 zł na zorganizowanie półkolonii letnich, 30.000 zł na wniosek Pow. Komitetu PPS na pokrycie wydatków, związanych z zagospodarowaniem resztków w Pomarzanach oraz 15.000 zł dla Pow. K-mdy M. O. na kolonie letnie.

W wolnych głosach zwrócono się do starosty pow. z apelem o wydanie zarządzenia w sprawie niszczenia ostu i chwastów, wskazano na potrzebę uruchomienia cegielni w Pyszczyne oraz omówiono akcję żniwną, którą zajmie się przemianowany z Komitetu akcji siewnej, Komitet akcji żniwnej. Uchwalono, by wzorem lat poprzednich użyć do prac żniwnych wszystkie konie z miasta (pr)

Życzliwe przyjęcie krotochwili Zalewskiego

W najbliższą niedzielę powtarza Teatr Miejski w Gnieźnie komedię - krotochwilę K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni”, którą publiczność zgromadzona na premierze przyjęła b. życzliwie.

Krotochwila Zalewskiego, należąca do lżejszego repertuaru, pełna prze zabawnych sytuacji i nie pozbawiona dowcipnej satyry, cieszyła się w swoim czasie wielkim powodzeniem na stołecznych scenach. Jest więc w możności dać publiczności gnieźnieńskiej parę godzin wesołego nastroju, tym więcej, że cały zespół z Brzezińskim, Łabędzkiem, Grodzką, Frąszczakówną, Wargulaną i Ganaszkiem na czele jest dobrze zgrany.

Podczas przerw przygrywa zreorganizowana orkiestra Teatru Miejskiego. Przedprzedaż biletów na drugie przedstawienie odbywa się codziennie od 10—12 i w dniu przedstawienia od 18-tej w kasie teatru. (pr)

Pojedynek łańcuchowy na rzecz PCK. Z inicjatywy kierownika gnieźnieńskiego Radiowęzła p. R. Olszewskiego podjęty został w okresie Tygodnia PCK pojedynek łańcuchowy, który polegał na wzywaniu coraz dalszych zakładów pracy i instytucji do gromadzenia zapisywania się na członków miejscowego Oddziału PCK. W ślad za Radiowęzłem, członkostwo w PCK zgłosiły nast. zakłady i instytucje gnieźnieńskie: Cukrownia i Rafineria, Garbarnia „Grani”, Fabryka Konfekcji, Farbiarnia i Płalnia Chemiczna, „Spolem”, Starostwo powiatowe, Gnieźnieńska Spółdzielnia Powszechna, Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej”, Urząd Skarbowy oraz Spółdzielnia skupu i sprzedaży zwierząt rzeźnych. W uznaniu inicjatywy Radiowęzła, która dała tak piękne owoce, dokonał p. dr Skibski wręczenia wszystkim pracownikom Radiowęzła odznak PCK.

Bieżący tydzień w teatrach poznańskich

Teatr Wielki — Wtorek, 1. VII. — „Winobranie”, froda, 2. VII. — „Aida”, czwartek, 3. VII. — „Straszny Dwór” (przedstawienie popularne po cenach znizowanych), piątek, 4. VII. — „Winobranie”, sobota, 5. VII. — „Aida”, niedziela, 6. VII. — „Winobranie”, poniedziałek, 7. VII. — teatr nieczynny. Początek codziennie o godz. 19-tej.

Państw. Teatr Polski — Od dnia 1 do 17 lipca gościnne występy artystów Teatru Młodzieży w komedii amerykańskiej „Szkłana menażeria”. Początek codziennie o godz. 19-tej

Teatr Nowy — Przez cały tydzień doskonała sztuka włoska pt. „Szkariadne róże”. Początek o godz. 19-tej — w niedzielę o 16.30 i 19-tej.

Komedia Muzyczna — Codziennie o godz. 19.30 — „Moja żona Penelopa” — w niedzielę dwa przedstawienia o 16.30 i 19.30.

Teatr Aktora i Lalki — Do dnia 3 lipca — „Słowik”. W dniu 4 lipca cały zespół udaje się na Ziemię Lubuską z przedstawieniem „Słowika”. Od 4. VII. począwszy w Teatrze Aktora i Lalki gościnne występy Warszawskiego Teatru „Komedia” z Zaklicką i Wesołowskim w komedii Niewiarowicza pt. „I co z takim robić?”. Początek codziennie o godz. 20.

30-lecie Harcerstwa Wrzesińskiego

W dniach od 20—22. VI. br. Hufiec Harcerzy we Wrześni święcił rzadki jubileusz 30-lecia swego istnienia. Przygotowane już od dłuższego czasu uroczystości, rozpoczęły się w dniu 20 bm. apelem poległych harcerzy. W dniu następnym odprawiona została uroczysta msza św. za poległych i zmarłych harcerzy, poczem w godzinach popołudniowych, starosta wrzesiński p. Czermanowicz dokonał otwarcia wystawy harcerskiej. Na szczególne uznanie zasługuje — jako jeden z najbardziej rzuciących się w oczy momentów — symbol grobu poległych harcerzy, który u wejścia do wystawy czyni szczególne wrażenie. Zawody sportowe, wraz z ogniskiem jubileuszowym były uzupełnieniem tego dnia.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była niedziela dnia 22 bm. Już od samego rana ulicami miasta przeciągały drużyny harcerzy i harcererek, na stadion miejski. Wśród harcerzy zauważyć było można reprezentację prawie wszystkich okolicznych hufców powiatowych.

Po mszy św. odprawionej przez przybyłego

kapelana Chorągwi ks. prof. Ponickiego, na Rynek nastąpił raport, który odebrał przedstawiciel Komendy Wlkp. Chorągwi Harcerzy, harcm. dr Stabrowski, w otoczeniu członków Komendy. Raport zdał hufcowy wrzesiński phm. Rup, meldując ogólny stan 2098 harcerzy i harcererek. Bezpośrednio po tym odbyła się imponująca defilada harcerska, trwająca blisko godzinę. Defiladę przyjmowali: hm. dr Stabrowski w otoczeniu kapelana Chorągwi i kierownika wydziału HSI, starosta Czermanowicz, zast. d-cy pułku por. Nadaczyński, inż. Konieczny — prezes K. P. H. i in. Oprócz harcerstwa w defiladzie brały udział bratnie organizacje młodzieżowe, szkoły itp.

Na marginesie uroczystości podkreślić należy, że dużą zasługę w dobrym zorganizowaniu obchodów jubileuszowych przypisać należy niezwykłe pozytywne ustosunkowaniu się miejscowych władz jak i społeczeństwa, do tego wielkiego święta harcerskiego. (wł)

Święto W. F. i P. W. w Gostyniu

Powiatowa Rada W. F. i P. W. zorganizowała powiatowe święto W. F. i P. W. O godz. 6-tej orkiestra kolejowa z Leszna odegrała hejnał z wieży kościoła farnego.

Po przeglądzie zebranych drużyn odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, podczas którego ks. proboszcz Syczyński wygłosił piękne kazanie dla młodzieży.

Po południu przy udziale licznych rzesz społeczeństwa z całego powiatu, p. starosta Hałas dokonał uroczystego otwarcia zawodów sportowych. W imprezach sportowych brało udział 396 osób. Wyniki są następujące: bieg na 100 m: pierwsze miejsce zdobył Stelmazczyk Zygm. KKS „Kania” czas 12 sek; bieg sztafetowy 4×100 3 zespoły: I miejsce KKS „Kania” czas 50 sek; bieg 800 m: I miejsce zdobył Grzelczak Fr. (hufiec PW Krobica czas 2,23,5 sek.); bieg 3.000 m: I miejsce zdobył Poprawa Antoni (P. R. W. Pępowo, czas 10,32,6 sek.); skok wzwyż: I miejsce Adamczak Józef (KKS „Kania” 1, 65 m); skok

w dal: I miejsce zdobył Leśniak Józef (KS Zryw 5,24 m); rzut granatem: I miejsce Markowski Kaz. (huf. gimnazj. 76,20 m); pchnięcie kulą 5,5 kg: I miejsce Łasicki Antoni (KKS Kania 10,60 m); gry piłki ręcznej 9 drużyn (żeńskich 2 dr. męskie 7 druż.): siatkówka żeńska: KKS „Kania” — KS Zryw 2:0 (15:6, 58:8), siatka męska: KKS „Kania” — KS Zryw 2:0 (15:9, 15:12); koszykówka męska: KKS „Kania” — KS Zryw, I miejsce KKS „Kania”.

Sekcja motorowa: 20 zawodników. Wyścig na torze płaskim odl. 2.000 m, I miejsce Hejnowicz Stefan, czas 3.06 sek., jazda zręczności: I miejsce Wechmań Waclaw; wyścig żółwi: I miejsce Hejnowicz Stefan; skok w dal: I miejsce Dojtsz Józef 5,66 m.

O godz. 20 nastąpiło rozdanie nagród, którego dokonał p. Starosta, życząc wszystkim zawodnikom dalszej owocnej pracy w dziedzinie wychowania fizycznego. (wjc)

Złot zespołów świetlicowych w Lesznie

Po przeprowadzonych na złotych gminnych eliminacjach najlepszych zespołów świetlicowych, odbył się w niedzielę, dnia 22 czerwca złot powiatowy, zorganizowany przez Inspektora Szkolny. Stał się on najlepszym sprawdzianem wartości i pożyteczności pracy zespołowej, która w stosunkowo krótkim czasie i w warunkach trudnych, dzięki zapałowi i wytrwałości świetliczan i kierowników świetlic dała nieprzeciętne wyniki.

Uroczystego otwarcia popisów, w których brało udział 700 uczestników, dokonał podinspektor szkolny p. Rajewski.

W barwnym korowodzie, mieniącym się wszystkimi barwami strojów regionalnych przewinęły się przed oczyma licznie zebranego społeczeństwa i przedstawicieli władz poszczególne grupy z recytacjami, inscenizacjami, pieśniami chóralnymi oraz tańcami narodowymi.

Miłą niespodzianką był nieprzeciętny poziom

wszystkich produkcji artystycznych. Z prawdziwą przyjemnością podziwialiśmy postawę, humor, świeżość i pewność siebie występującej młodzieży.

Do najbardziej udatnych należał popis zespołu tanecznego z Lasocic, którego krakowiak i mazur, odtąńczony w 10 par był bezkonkurencyjny. Również wielkim aplauzem cieszył się występ zespołu regionalnego z Włoszakowic, w którego wykonaniu ujrzelismy stare tańce regionalne. W zespole powszechną uwagę zwracała utalentowana rodzina Skorupińskich, której zaśluga w dużej mierze jest krzewienie w regionie włoszakowickim kultu dla tradycji ustnie przekazywanych przez poprzednie pokolenia.

Całością zawiązała po sobie bardzo miłe wrażenie, a brać świetlicową przez porównanie i zmierzanie wzajemne swych sił zachęcała do dalszej, owocnej pracy zespołowej. (M. S.)

Z pieśnią i tańcem po Polsce

Kępnio. W niedzielę, dnia 22 bm. odbyła się w Kępnie wspaniała impreza powiatowa, a mianowicie wspólnie zorganizowany Złot Chórów Okręgu VII Wlkp. Zw. Śpiewaczego oraz Złot Zespołów Świetlicowych pow. kępińskiego pod hasłem „Z pieśnią i tańcem po Polsce”. Otwarcie Złotu dokonał prezes Wlkp. Zw. Śpiewaczego p. mec. Gawroński. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór „Echo” odbyły się w sali strzelniczej zawody konkursowe Okręgu VII. W klasyfikacji uzyskano następujące miejsca: w kat. III (pieśń konkursowa „Krakowiak” Moniuszki) I miejsce Tow. Śpiewu z Podzamcza pod dykcją Marczaka. II — Tow. Śpiewu „Dzwon” z Opatowa pod dyr. Trąbaczyskiego, III — Chór Kościelny z Grabowa pod dyr. Kościuski.

W kategorii II (chóry mieszane pieśń „Wojak” Kwaśnika) I miejsce Tow. Śpiewu „Echo” z Kępna pod dyr. Miłnarza, II — Tow. Śpiewu „Lira”

z Wieruszowa pod dyr. Marczaka, III — Tow. Śpiewu z Baranowa pod dyr. Spikowskiego oraz w kategorii I — Chór Męski „Dzwon” z Ostrzeszowa za „Dwie pieśni żołnierskie” Kwaśnika.

Kolejną liczną zebrana publiczność podziwiała występy młodzieży pracującej w zespołach świetlicowych. Odśpiewano 2 pieśni Lachmana: „Mokotów” i „Wojak” Kwaśnika, inscenizację „Błogostawiona dobroć” oraz zbiorową recytację „Idźcie do ciebie, ziemio” Konopnickiej.

W dalszym ciągu jak w kalejdoskopie przesuwały się przed oczyma widzów wykonywane szarmancko przez młodzież świetlicową oberki, kujawiaki, krakowiaki, mazurki i tańce góralskie. Cała impreza pod sprężystym kierownictwem podinsp. szkolnego p. Pawelczyka, wypadła ku zadowoleniu wszystkich i pozostawiła miłe wspomnienie. (Dzin)

NA ZIEMIACH ZACHODNICH

W hodowli srebrnych lisów Uparty poznańczyk kontynuuje swoje przedwojenne zamiłowanie

() Ulica prowadzi od stacji Kurowo, w pow. Strzelce Krańskie w kierunku na północ, przecina 4-kilometrową główną arterię osady Stare — Kurowo i zamienia się w żwirowatą drogę. Po lewej stronie 9 dwupokojowych domków bliźniaczo do siebie podobnych, z prawej sady wiśniowe usłane pomiędzy piaszczystymi pagórkami. Mniej więcej pół kilometra dalej docieramy do najmniejszej osady w powiecie: Złotawa. Razem 5 gospodarstw, z tej liczby dwa zamieszkałe. W pierwszym, seledynowym domku, mieszka gajowy, w ostatnim właściciel hodowli srebrnych lisów.

Jakby przypięte do stoku pagórków mieści się, na trzech kondygnacjach szereg klatek. Dwa i pół metra długie, metr szerokie, o formach stożkowatych. Do klatek przymocowane są gniazda, zbite z desek. Całość hodowli ukryta wśród bujnych roślin, pnących się wzdłuż drutianego parkanu. Tu rozwija się i przemija życie jedenastu lisów i ich potomstwa. Na górnej kondygnacji zajęły należne sobie miejsce w dwu klatkach dwa okazałe samce.

W rozmowie z hodowcą

Inż. Stefan Kornobis jest z zawodu rolnikiem i od 12 lat zamiłowanym hodowcą lisów. W tę pracę włożył część swego serca, obrał sobie za cel życia i egzystencji. Przed wojną posiadał własną, liczącą ponad 80 sztuk hodowlę pod Poznaniem.

Pierwsze warunki pracy inż. Kornobisa na Ziemi Lubuskiej były niezwykle trudne. Pomijając samo założenie hodowli, (największe trudności sprawiała aprowizacja zainstalowanej trzody. Podstawą zdrowego żołądka i dobrego apetytu lisów jest mięso, obojętne jakiego pochodzenia. Najekonomicznym jest mięso końskie. Trudności zdobywania tej karmy zmuszały hodowcę do częstokrotnych wyjazdów aż pod Poznań, skąd na przyczepce motocyklowej, przywoził pożądaną pokarm.

Dalsze trudności w lisim grodzie to warunki biologiczne. Przychówek nie może karcić. A ta ewentualność grozi wówczas, gdy do hodowli nie przypłyne obca krew. Samiec musi **pochodzić** z obcej hodowli lub być schwytyany na wolności. Zdobyć trudna i połączona z dużymi kosztami, lecz mimo tych piętrzących się przeciwności, inż. Kornobis żyje nadzieją, że pogłowie srebrno-futrzane w jego hodowli wzrośnie do tej samej ilości, jaką posiadał przed wojną.

Wpatrzony przez obszerne okna w otoczone żaluzjami złoczącymi łąki, siedzą z inż. Kornobisem.

Kronika pow. ślubickiego

Wybuch miny przeciwpancernej

Na szosie prowadzącej od Ślubic do Świecka, powiatu rzepińskiego przez wybuch miny przeciwpancernej poniósł śmierć na miejscu Walczak Marian, urodzony 12. 8. 1919 r. a zamieszkały w Ślubicach.

Szabrownicy pod kluczem

Na podstawie doniesienia informacyjnego w gromadzie Zopice, gmina Gorzyca, pow. rzepińskiego zatrzymano Mielocha Antoniego oraz szofera Kiesztoś Stanisława, zam. w Grzebiensku, pow. szamotulskiego, którzy usiłowali za pośrednictwem Lehmana, zam. w Ząbkach, pow. rzepińskiego wywieźć maszynę rolniczą jak maszyny do koszenia, żniwiarze, śrutownik, młocarkę itd. Wyżej wymienionych zatrzymano wraz z dowodem rzeczowym i przekazano do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Ślubicach.

Niemcy niszczą polskie lasy

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że pożary lasów, wynikają w pobliżu linii tranzytowych, których obsługa składa się wyłącznie z Niemców (mechaniczna). Obsługa ta przejeżdżając przez lasy wyrzuca druty fosforowe oraz ampułki z rozcieńczonym fosforem i wzniciła pożary. Dyrekcja Kolei powinna oczyścić skarpę kolejową a Dyrekcja Lasów niech jaknajprędzej założy — dla łatwiejszego i skuteczniejszego zorganizowania akcji przeciwpożarowej — u wszystkich leśniczych telefony.

Kościół katolicki w powiecie rzepińskim

Kościół katolicki na terenie powiatu czynnych jest 9, nieczynnych 12, a to z uwagi na brak księży, względnie też na zupełne zniszczenie tych kościołów.

Pożar w Rodowie Wielkim

W Rodowie Wielkim powstał pożar w zabudowaniach należących do Fersza Franciszka. Po przeprowadzeniu dochodzeń przez posterunek M. O. Kozuchów ustalono, że pożar spowodował sam właściciel, zapalając słomę i śmieci, znajdujące się w odległości 13 m od zabudowań. Akta sprawy wraz z przytłumionym przekazano do Sądu Grodzkiego w Rzepinie.

Kradzież mieszkaniowa

W miejscowości Grobno, gmina Ośno Lubuskie na szkodę p. Olszowskiego Tadeusza, nieznaną sprawcy dokonali kradzieży mieszkaniowej zabierając 40 kg słoniny, 1 szynkę, 120 jaj i wiórki do ściągania śmietany. Sprawców kradzieży nie zdołano ustalić. Dalsze dochodzenia prowadzi posterunek M. O. w Ośnie.

Postradał życie przez własną nieostrożność

W miejscowości Kozuchów spowodował wypadek śmiertelny na własnej osobie p. Niedźwiedzki Władysław, manipulując przy znalezionych w lesie granatach. (wd)

sem przy szklance herbaty, gdy wtem otwierają się nagle drzwi i nasza rozmowę przerywa 4-letnia córeczka hodowcy.

Tatusiu!.. Lisica zbiegła z klatki!..

— Oj, niedobrze — rzekł mój interlokutor i wybiegł z pokoju. Pobiegnę za nim. W okamgnieniu zorientował się w sytuacji wydając dyspozycję, by natychmiast przyniesiono żer. Zapytany o cel tego zarządzenia, inż. Kornobis poucza mnie, że w ten sposób zamierza odwrócić uwagę zamkniętych lisów od zbiegłej. Każde zbliżenie się zbiega do obcej klatki, wywołuje szalę wściekłości tej za drutami. Emocjonujący jest widok, gdy przywarłe zębami i pazurami do drutów lisice usiłują sobie wzajemnie pokiereszować swe srebrne grzbiety. Lecz za cenne są ich srebrne futerka, by ulec miały najmniejszemu uszkodzeniu. To też interwencja hodowcy jest natychmiastowa.

Każda lisica ma swoje imię. Pieszczołtliwie

Sztafeta Jelenia Góra — Szczecin

przebiegła przez Ziemię Lubuską wlfana entuzjastycznie przez ludność

() Dnia 24. 6. 47 r. o godz. 19 na przedmieściu miasta Skwierzyny została powitana sztafeta Dolnośląskiej Dywizji Piechoty przez przedstawicieli DOW. III, Śląskiej Dywizji Piechoty, miejscowy garnizon oraz społeczeństwo miasta. Sztafeta z Jeleniej Góry zmieniła się z plutonem sztafetowym wystawionym przez tut. pułk piechoty, któremu wręczyła kryształową szkatułkę z meldunkiem gen. Popławskiego do Pana Prezydenta Bieruta.

Uroczystości powitalne trwały bardzo długo z powodu licznych przybycia przedstawicieli społeczeństwa, którzy witając chlebem i solą oraz wręczając kwiaty żołnierzom, uczestnikom sztafety wygłaszali przemówienia powitalne. Po zmianie plutonów, sztafeta dolnośląska została zaproszona przez p. starostę Wierzbachę do starostwa na skromną kolację, po której została zorganizowana zabawa.

Dnia 25. 6. 47 r. o godz. 8 sztafeta tut. Pułku Piechoty po pożegnaniu jej przez miejscową ludność i dowództwo pułku wyruszyła pod dowództwem ppor. Wierzbachę do miasta Baczyna. Szta-

brzmiało ono w ustach hodowcy, kiedy zaprasza je oddzielnie do korzystania z rannego posiłku. Swoją porcję otrzymuje również klatka, opuszczona przez swą lokatorkę, która wabi się Pelly. Dla ułatwienia Pelly skoku do klatki, stawia się poniżej otworu sosnowy pień a na nim, niby na wabika, żyłkę strawy. Lecz Pelly, albo uraga wszelkiej subordynacji w hodowli lub też zatraciła pamięć. Przebiega obok, obwąchuje pień i siada pod klatką, jakby rozmyślając, czy za miszkę strawy warto jej skrócić czas wolności.

Tak mija godzina, wnet kończy się druga, a sytuacja bez zmiany. Zarządzono nagórkę. Inż. Kornobis wyznacza pozycje. Ten proceder chwytania w siatkę powtarza się kilka razy, aż wreszcie swobodą Pelly osiągnęła swój kres. Usiłując się przełamać przez trzcinową zasłonę, wpadła w pułapkę, którą hodowca w porę jej podsunął. Wśród mieszkańców zagrody lisiej nastąpił upragniony spokój.

ALMA

W Gorzowie

() Tego samego dnia o godz. 17 sztafeta przybyła do Gorzowa. Sztafetę powitała kompania honorowa Pułku Saperów i młodzież szkolna, towaryzując jej do pl. Wolności. Tam powitania dokonał prezydent miasta, partie polityczne, i przedstawiciel garnizonu. Dzieci deklamowały przy tej okazji piękne wiersze oraz wręczyły żołnierzom śliczne bukiety kwiatów. Manifestację zakończono okrzykiem na cześć Wojska Polskiego.

Tego samego dnia o godz. 18 sztafeta wyruszyła w dalszą drogę do Baczyna, gdzie nastąpiła zmiana drużyny sztafetowych. Ludność Baczyna zgromadziła wojsko i sztafetcie bardzo serdecznie przyjęcie. W zamian za to okiełstra wojskowa dała koncert dla miejscowej ludności. Następnego dnia rano sztafeta wyruszyła do Myśliborza. (wd)

Wiadomości z Nisy Łużyckiej

() Akcja osadnicza a reforma rolna. Reforma rolna łączy się na terenie powiatu gubińskiego nierozdzielnie z akcją osadniczą. Zarejestrowano w ubiegłym miesiącu 38 rodzin osadniczych, skierowanych na gospodarstwa rolne, w tym 12 osadników wojskowych, 2 repatriantów i 24 przesiedleńców. Stan na 30 maja wynosił 2,296 rodzin osadniczych. Przygotowano 11 wsi o 405 gospodarstwach, w których Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego zatwierdziła 297 wniosków o przyznanie prawa własności. Reszta osad jeszcze jest wolna. Przygotowano gromady Łomy, Wołowice, Dobryń, Łoży — przewidziane do akcji osiedleńczej na czerwiec.

() Stan ludności w powiecie. Na terenie miasta Gubina zamieszkuje repatriantów z za Bugu 862 osób, z Zachodu 439, przesiedleńców 4.602 razem 5.903 osoby. Na terenie wsi zamieszkuje repatriantów z za Bugu 4343 osoby, z Zachodu 454 osoby, przesiedleńców 1891, razem 6.688 osób, co ogółem wynosi w powiecie 12.591 osób.

() Żywy inwentarz. Inwentarz żywy powiatu gubińskiego wynosi 1.009 koni, 114 źrebaków, 1.013

krów, 342 cielęta, 22 woly, 301 owiec, 284 kóz, 1.409 trzody chlewnej.

() Zakłady przemysłowe. Na terenie powiatu jest dotychczas czynnych 7 średnich i mniejszych zakładów przemysłowych z następującą produkcją względnie zatrudnieniem: 2 tartaki i stolarnia mogące przecierać ca 150 m sześć. miesięcznie zatrudniają 78 pracowników, 2 gorzelnie z produkcją 7.000 l spirytusu miesięcznie, jedna fabryka pończoch o produkcji 8.000 par skarpet i pończoch miesięcznie, 2 cegielnie z produkcją ca 250.000 sztuk cegły miesięcznie i jedno przedsiębiorstwo budowlane zatrudniające ca 90 pracowników. W ubiegłym miesiącu został uruchomiony jeden tartak. Powiat posiada 83 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych, w których pracuje ogółem 156 rzemieślników.

() Markowice odbudowują swe gospodarstwa. Starostwo powiatowe prowadzi w dalszym ciągu odbudowę gromady Markowice. Wyremontowano 5 gospodarstw pod względem murarskim, dekarckim, ciesielskim i częściowo stolarskim. Odbudowuje się dalej Urząd Celny częściowo remizę Straży Pożarnej w Gubinie.

() Nowe kredyty. Miejska Rada Narodowa w Gubinie na ostatnim posiedzeniu zajmowała się obsadzeniem stanowiska burmistrza i wiceburmistrza, zaciąganiem pożyczki na wodociągi i kanalizację, dzierżawę ogrodów miejskich, wycięciem drzewostanu na wyspie rzeki Nisy, jak również w części parku królewskiego. (wd)

Kronika powiatu gorzowskiego

Nowy wał ochronny na Noteci. Urząd Wodno-Melioracyjny konczy remontowanie uszkodzonych przez powódź wałów rzecznych. Grupa pomiarowa przystąpiła do prac w terenie w związku z projektem nowego (lewego) wału ochronnego nad Notecią.

() Prace Referatu Rolnego. Plan pracy Referatu Rolnych przewidywał na kwiecień i maj wydanie 800 orzeź — przygotowano ich 1037 i doręczono 502. Aktów własności przez cały czas trwania akcji uwłaszczeniowej wydano 73. Przewidywanych na maj 500 aktów nadania własności nie doręczono z powodu opóźnienia wypisów orzeźniętych przez personel P. U. R.-u (brak podobno maszynistek). Prowadzono dalej pomiary w gromadach Baczyna, Deszczno, Krupczyn, Bolemin, Płonice. Stawiono wnioski o wpisy hipoteczne na rzecz Skarbu Państwa, 1 409,62 ha w gromadach Krasowice, Ludziszewice, Polichno Stare. Powołano Gminne Rady Oświaty Rolniczej, tworzy się zespoły P. R. W. Związek Samopomocy Chłopskiej rozprawił 93 wysokocielne jatówki duńskie (7 oddano do rzeźni zgodnie z orzeczeniem lekarza weterynarii) i 29 koni z dostaw UNRRA. Ponadto nadeszło: jeszcze 30 koni. Sprawdzono też 740 kurcząt z szamotulskiej wylegarni.

() Pogotowie przeciwstonkowe w powiecie gorzowskim jest w pełni zorganizowane: 215 drużyn — w tym 23 drużyny lekkie i 7 ciężkich, zapoatrzonych w sprzęt do likwidowania wykrytych ognisk. Akcja lustrwania pól zagrożonych rozpoczęła się w ubiegłym miesiącu. Powiatowe Biuro Gospodarstwa Wiejskiego sprowadziło 2 000 kg. peritu dla zwalczania omalicy, grożącej burakom. Dobrze rozwija się na terenie gorzowskim Powiatowy Związek Ogrodniczy i Koło Gospodyń Wiejskich.

Widmo szubienicy w Jeleniej Górze

() Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze stanął ostatnio były „Volksdeutsch”, który w czasie okupacji działał na terenie Zdobunowa, będąc agentem „Gestapo”, oraz prześladował krwawo zarówno ludność polską, jak i żydowską. Zdrajca nazywa się Rudolf Ignatowicz.

Po klęsce niemieckiej przeniósł się Ignatowicz na Ziemię Odzyskaną i uzyskał nawet przydział gospodarstwa rolnego w miejscowości Czyszków w powiecie Jelenia Góra. Renegat został jednak rozpoznany, a ponieważ świadkowie złożyli zeznania, silnie obciążające bandyckie metody „foksa” — sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał go na karę śmierci. Należy przy tym dodać, że podobny wyrok wydały już na zdrajcę organizacje podziemne w okresie okupacji — ale wówczas udało się Ignatowiczowi uniknąć wykonania wyroku. Tym razem poniesie Ignatowicz zasłużoną karę.

Nadesłano

Zapisy do Średniej Szkoły Rolniczej

Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa — Rolnicza Eksperymentalna typu gimnazjalnego w Inowrocławiu przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1947/48. Wymagane jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej. Nauka 3 letnia. Internat na miejscu za opłatą rzeczywistych kosztów utrzymania. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 8, telefon 17-30. 6-762

Zapisy do Liceum Technologicznego

Państwowe Koedukacyjne Liceum Technologiczne Rolniczo-Spożywcze 3-letnie w Inowrocławiu z działami: cukrownictwo, gorzelnictwo, bekoniarstwo i garbarstwo przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1947/48 do klasy I z małą maturą lub innym wykształceniem równorzędnym. Internat na miejscu za opłatą rzeczywistych kosztów utrzymania. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Liceum Technologicznego, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 8, telefon 17-30. 6-761

Za morderstwo rabunkowe kara śmierci

() Walbrzych. Sąd Doraźny w Walbrzychu skazał na karę śmierci Józefa Cieplewskiego, który dla dokonania rabunku zamordował obywatela niemieckiego Maksa Justla, oraz jego żonę Martę. Morderca liczył lat 23. W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że kara śmierci została wymierzona, gdyż morderca działał z premedytacją.

Przedsiębiorstwa i warsztaty rzemieślnicze w pow. sulęcińskim

() Na terenie powiatu sulęcińskiego istnieje Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, Zakład „M-25” w Sulęcinie, 15 młynów, 1 wiatrak, w tym 4 młyny w dzierżawie prywatnej. Tartaki państwowe w Łagowie i Słońsku, i tartak prywatny w Lubniewicy. Ponadto powiat posiada 21 rzeźni, 1 cukiernię, 1 zakład rymarski, 1 warsztat pantoflarski, 3 warsztaty krawieckie, 5 zakładów fryzjerskich, 7 warsztatów szewskich, 4 zakłady zegarmistrzowskie, 3 zakłady elektromonterskie, 3 zakłady kłodziejskie, 3 zakłady fotograficzne, 2 przedsiębiorstwa kominarskie, 6 stolarń, 1 zakład studniarski, 1 zakład instalatorski. Ogółem 93 warsztaty rzemieślnicze.

Nowe warsztaty kolejowe

() Stargard. Przeprowadza się tu odbudowę największych w Polsce warsztatów kolejowych. Potężne te obiekty zostały w czasie wojny zniszczone, ale Dyrekcja Kolei uzyskała wielomilionowe kredyty, które umożliwią odbudowę. Prace w warsztatach będą przeprowadzane jeszcze na przestrzeni wielu miesięcy, jednakże już w roku 1948 będzie można remontować około 2 tysięcy jednostek taboru kolejowego. Odbudowa warsztatów przyczyniła się do znacznego ożywienia życia w mieście. (wje)

„Nasze miasto” — Wschowa

() Dla przyczyn niewiadomych nieraz wyśmiewamy się z tak zwanego „prowincjonalnego patriotyzmu” nazwanego także „lokalnym patriotyzmem”. Wschowanie nie zna takich uczuć jeżeli chodzi o obecne miejsce ich zamieszkania.

Kwitną tu jeszcze umiłowiana dawnych, od lat kilku porzuconych stron. Tęsknota do stron rodzinnych, do miejsca gdzie spędziliśmy dzieciństwo, gdzie pozostawiliśmy groby naszych najbliższych, jest uczuciem bardzo szlachetnym i daleki jestem od krytykowania go, lub sprofanowania niewczesnym żartem.

Jednak uważam za konieczne zwrócić uwagę moich Sasiadek i Sasiadów ze Wschowy, że los pozwolił im mieszkać w mieście ładnym, mającym duże zadrzewienie, dającym konieczne kulturalne wygody, jak kanalizacja, gaz i elektryczność; mającym prawie przy każdym domu miły ogródek i dobrą ziemię, pozwalającą hodować róża i inne piękne kwiaty. Przyszanć muszą najwięksi nawet przeciwnicy Wschowy, że mieszkania tutaj zupełnie są wygodne i stanowiłyby cel marzeń każdego Warszawianina czy Poznańczyka, a gładko brukowane, często asfaltowane ulice mogą być przedmiotem zazdrości dużo większych, wojewódzkich miast Polski Centralnej.

Zdarzają się jednak — niestety rzadko — uroczystości, kiedy już zaotserwować można przebiegi pewnej łączności, zapoczątkowanie jakiejś spójni, która rozwinąć się może w miłe uczucie

wzajemnego zżycia się, a przyjaźni do tej naszej Wschowy.

Tego rodzaju uwagi nasunęły mi się 15 bm. na boisku, w dniu Święta Sportowego.

Komitet w osobach p. p. Tadeusza Duszyńskiego, Kazimierza Limińskiego, Romana Ratajczyka i por. Lewandowskiego, Komendanta Pow. PW. i WF. doskonale opracował program zawodów sportowych, które otworzył przemówieniem p. wicestarosta Wielicki, poczem przy dźwiękach hymnu państwowego podniesiono flagę.

Defilada dzielnie prezentujących się zawodniczek i zawodników, rozpoczęła uroczystość. Szybko po sobie następujące części programu jak: bieg na 100 m dla mężczyzn i 60 m dla kobiet, pchnięcie kulą, skok w dal i skok w wyż, sztafeta 4x10 m, bieg na 1200 m, wyścigi rowerowe na 1.600 m, oraz wyścigi motocyklowe śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez tłumy zebranej publiczności. Rozgrywki w siatkówkę zakończyły ten sportowy dzień naszego miasta.

Dochód z bufetu i ztórki ulicznej w sumie 23.000 zł przekazano do kasy PW. i WF. na zakup sprzętu sportowego.

Organizatorzy dnia sportowego mogą być zadowoleni, dołożyli bowiem jedną cegiełkę do gmachu sympatii Wschowian dla Wschowy, który to gmach oły stał jak najszybciej. Daleko bowiem przyjemniej jest mieszkać w mieście, które się lubi i o którym mówi się z serdecznym uśmiechem „nasze miasto”. K. R.

Dnia 29 czerwca 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. sp. Siostra

Scholastyka Pawłowska

ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 lipca o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu.

Siostry Miłosierdzia z Przemienienia Pańskiego w Poznaniu

Publicznie dziękujemy gorąco Najśw. Sercu Jezusowemu za cudowne uzdrowienie jedynej naszej córki.

6-766 M. S.

2 odbiorniki 3 zakres.

na prąd zmienny, również uszkodzone 1 Chassis uniwersalne, 3-zakresowe

KUPI NATYCHMIAST

Fa RENOMA — POZNAŃ, Stary Rynek 23. p3615

Tapety piękne desenie

Choćniki Ceraty

stolarskie z melra i obrysów, oraz ceraty do wózków kolor białe i kremowe

korzystnie poleca

F. BUKOW-CY

Poznań, Żydowska

Naprzeciw kości. P. Jezusa

Zamówienia na:

Księgi i druki rachunkowości gospodarczej dla gospodarstw rolnych, rybnych i zakładów przemysłowo-rolnych

Typu zaleconego przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., stosowanych w m. j. k. państwowych — przyjmuje

Perfecta

Księgowość Przebitkowa

Poznań, ul. 27 Grudnia 19 - Tel. 26-80

Wykonanie zleceń: początek lipca 1947 r.

I. a kredę malarską wagonowo

I. a Węgiel bukowy wagonowo

I. a Kłt szklarski drobnicą

połącza

Marian Rzekiecki

Bydgoszcz, Em. Plafer 17

6-664

Obowiązek powtórnej rejestracji pojazdów mechanicznych

Na podstawie rozporządzenia Ministrów Komunikacji, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 14 maja 1947 r. o obowiązku powtórnej rejestracji pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 190) zarządza się z dniem 1 lipca 1947 r. powtórna rejestracja wszystkich pojazdów mechanicznych. Terminarz określający plan przeprowadzenia powtórnej rejestracji zostanie podany do publicznej wiadomości przez obwieszczenie. Informacji udziela Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Motorystyki w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego nr 12, pokój 11.

Za Wojewodę

Rożałowski Roman

Naczelnik Wydziału

6-729

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego — Centrala Zaopatrzenia i Zbytu — Poznań, ul. Chelmońskiego nr 10 ogłasza niniejszym przetarg na sprzedaż większej ilości butelek i słoików aptecznych ze szkła białego i oranżowego.

Wzory obejrzeć można w Centrali Zaopatrzenia i Zbytu — pokój nr 2 w godzinach od 10—14.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 lipca 1947 r. o godz. 10-tej. Dyrekcja Przemysłu Miejsowego zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału towaru między oferentów, ewent. nieprzyjęcia żadnej.

6-732 Dyrekcja Przemysłu Miejsowego

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac malarskich w nieruchomości przy ul. Cichej nr 7 — Ośrodek Dziecięcy.

Podkłady ofert otrzymać można za opłatą 200.— zł w Wydziale Budowlanym przy ul. Grunwaldzkiej nr 18 na I p. w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie prac malarskich w nieruchomości przy ul. Cichej nr 7 — Ośrodek Dziecięcy” należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 7. VII. 1947 r. godz. 9-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główniej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od oferowanej sumy lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7. VII. 1947 r. o godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany

z p. K. Kaczmarek

6-756

Przetarg

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Wojewódzki w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na prace murarskie i ciesielskie, dekarskie i blacharskie w domu Zakładu przy ul. Słowackiego nr 18.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 600.— zł w PZUW w Poznaniu, pl. Ratajskiego 8 w pokoju nr 19 od godz. 9—11-tej. Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na prace murarskie i ciesielskie, wzgl. dekarskie lub blacharskie przy ul. Słowackiego 18” należy składać do dnia 10. VII. 1947 r. godz. 9-tej w wymienionym pokoju w godz. od 9—13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Banku Spółdzielczym „Społem” w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 12 w wysokości 4% od oferowanej sumy.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VII. br. o godz. 10-tej na sali w wyżej wymienionym Zakładzie.

Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6-730

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Wojewódzki w Poznaniu

Przetarg nieograniczony na naprawę 2 przepompowni

Ogłasza się przetarg nieograniczony na naprawę przepompowni w Świecku oraz w Urzędzie, powiatu rzepińskiego.

Naprawa ma być objęta uzupełnieniem instalacji elektrycznej dla siły i światła.

Oferty, w podwójnych kopertach, z napisem „Oferta na remont stacji przepompowań w Świecku i Urzędzie” należy składać w Wydziale Wodno-Melioracyjnym Działu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Poznań, plac Wolności 14, III piętro, pokój 55, do dnia 11 lipca do godz. 10-tej.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, oraz prawo dowożenia uznania, iż przetarg nie dał wyniku pozytywnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 1947 r. o godzinie 10-tej w pokoju nr 55, w Wydziale Wodno-Melioracyjnym, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji i nabyć druki przetargowe.

Firmy stające do przetargu winny okazać dowody swego zarejestrowania.

Wysokość wadium ma wynosić 2% sumy oferowanej, które należy wpłacić do kasy 1 Urzędu Skarbowego w Poznaniu na rachunek sum depozytowych, z oznaczeniem: „wadium do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego (Wydział Wodno-Melioracyjny)”.

Dowód złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Za Wojewodę:

inż. St. Szajkowski

za Naczelnika Wydziału

6-731

Urząd Wojewódzki Szczeciński przyjmie:

a) 2 techników drogowych do prac przeważnie w terenie — wynagrodzenie wg stawek umowy zbiorowej dla przemysłu budowlanego tj. od 12.000—13.000 zł miesięcznie oraz diety w terenie w wysokości około 30% uposażenia;

b) 1 referenta finansowego (konieczne wykształcenie z zakresu buchalterii) — wynagrodzenie wg VII grupy uposażenia wraz z dodatkami wyrównawczym i lokalnym;

c) 1 referenta zaopatrzenia — wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji kandydata wg grupy uposażenia pracowników państwowych 6-693

PLYTY

terrazowe, lastricowe, w różnych wymiarach i kolorach na posadzki, ściany, (boazerie) fasady, filary, ląd wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres marmuru i sztucznego kamienia — wykonuje i dostarcza solidnie i tanio firma

„TERRAZO” — Poznań

Mielżyńskiego 10, tel. 85-53.

29240

Mostowca

inżyniera wzgl. technika, z praktyką mostową (mosty żelbetowe).

Instalatora

inżyniera wzgl. technika specjalista w centralnym ogrzewaniu i kanalizacji. Do oferty załączyć odpisy świadectw.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, tel. 17-95 i 37-09. p3621

ROWERY CZĘŚCI

E. Kromczyński

POZNAŃ

św. Marcina 47 p3406

w podwórzu

Poszukujemy zaraz wykwalifikowanych sił:

do księgowości kalkulacji i statystyki

Zgłoszenia kierować pod adresem:

Fabryka Konserw PULISZKI

poczta Krobia

6-733

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Biurowo Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wyjeżdżam i nie przyjmuję od 1—31. VII. Dr med. Fr. Bednarek, Poznań, ul. Mińska 2, tel. 3797. 29368

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20. Przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu. p3378

Wolne posady

Przedstawicieli poszukujemy. Wyworna Krawatów „Vao”, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 6-663

Praktykantka biurowa, początkująca, młodsza siła, zaraz potrzebna. Oferty Głos Włp. nr 29399.

Księgowo(a) samodzielniego do biura amerykańskiego. Oferty „PAR”, Ratajska 7 pod „6,852”. p3596

Pomoc domowa może się zgłosić Żupańskiego 4 m. 20. 29305

Cholewkarze na dobrą pracę potrzebni. Św. Marcina 50 m. 9. 29323

Samodzielna księgowa ze znajomością maszyny do pisania potrzebna od 15 sierpnia. Relektujemy tylko na siłę pierwszorzędna. J. Pawłowski i L. Wiśniewski, materiały opałow. i budowlane, Poznań, Barbary 60. 29262

Potrzebny wykwalifikowany kucharz do produkcji przetworów ziemniaczanych zaraz. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Szczytnicka 47. Karol Aszkenez. 6-690

Zaraz potrzebna gospodyni-kucharka dla dwóch osób na wieś. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać: Administrator Gniechowice, pow. Wroclaw. 6-685

Dwie rodziny, dojarza i recznika z licznym zacięciem na deputat poszukuje Maj. Gabin, p. Chomątko, pow. Szubin. 6-734

Zespół P. N. Z. Niedźwiedź, pow. Świebodzin, poczta i stacja kol. Toporów, poszukuje 2 stelmachów, 1 kowala i 3 wódaty na ordynarię. Zgłoszenia przyjmuje administrator W. Walczak. p3590

Pomocnik krawiecki i recznik potrzebni zaraz. Daszyńskiego 43, m. 13. k1163

Ekspedient i magazynier z branży papierniczo-księgarskiej, zaraz. Oferty nr 2157 „Czytelnik” Czerwonej Armii 1. c2301

Osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego do starzego pana (prowinca) potrzebna. Adres wskazać „Czytelnik”, Czerwonej Armii 1 nr 2191. c2336

Z początkiem roku szk. 1947/48 są do objęcia stanowiska nauczycieli przedmiotów: komercyjnych, zagadnień gospodarczo-ekonomicznych, społecznych, gimnazjum (męskie). Państw. Gimn. i Liceum Handl. Zielona Góra (dodatek specjalny oraz dodatki zachodni). 6-551

Dziewczyna potrzebna. Św. Marcina 49 m. 14. 29571

Dobłą gospoście i dziewczynę potrzebną. M. Marcinkowskiego 15 m. 12. c2335

Potrzebna dziewczyna z gotowaniem od 1. 7. 47. Poznań, Barbary 33. Kiciński. 29556

Dojarz (szwajcar) potrzebny zaraz do 20 krów. Wynagrodzenie dobre, mieszkanie umiarkowane, zwrot kosztów przeprowadki. Pierwszeństwo mają dojarze z zacięciem. Majątek Białą, poczta Marcinowice, powiat Świdnica, województwo Wrocławskie. 6-747

(13)

Z rozmowy czterech detektywów między sobą wynika, iż mają oni zastrzeżenia co do podanego przez ich szefa — Bumpkina — dwutygodniowego terminu odnalezienia miliardera.

— Może będziecie się śmiali ze mnie, ale ja w całej tej sprawie Mac Lowera wyczuwam... nie odpiszę i wcale nie dlatego, że jestem kobieciarz, chociaż nie przeczę, że kobiety lubię, ale to co biorę jako przypuszczenie ma swoją logikę i jest słuszne, tylko dajcie mi skończyć.

— Niech mówi — to prawo każdego! — sentencjonalnie orzekł Rosjanin.

— To, że Mac Lower jest już niemłody, nie ma to najmniejszego znaczenia, moi mili, kiedy się jest — miliarderm, chyba się z tym zgadzacie? a poza tym Mac Lower nie jest znów

MICHAŁ WODZYŃSKI

Pomyłka Wielkiego Rekina

taki stary, a podobno, jak słyszałem był on jeszcze całkiem w formie. Czując tedy moje przypuszczenie nie wygłaszam żadnego nonsensu, jak się to wydaje „gaspadiu” Korsikowowi. — Wyrzekł to tonem cokolwiek urażonym.

— Ale jak ty sobie wyobrażasz, Jacky, całą rzecz? that is the question? — przerwał mu Bumpkin.

— Wyobrażam sobie po prostu, że jakaś sprytka, a mocno piękna dziewczyna rozkochała w sobie Mac Lowera i potrafiła go porwać ze sobą. No i może razem drapnęli na jakąś wyspę miłości? na Haiti, na przykład i tam by trzeba ich szukać właśnie.

— O ile możliwe jakieś porwanie, to ja byłbym raczej skłonny widzieć w tym rękę... bolszewików. — Ozwwał się Korsikow.

— No, oczywiście... Korsikow bez bolszewików nie może... zawsze te stare jego porachunki... co tu w ogóle mają bolszewicy? — mścił się zjadliwie Fribble za przypisaną mu „nonsens” jego teorii.

— Otóż dowiodę wam czarno na białym, że właśnie bolszewicy mogą w tym mieć bardzo duży

— Korsikow, my dear old fellow, jesteś skończony maniak z tymi swoimi bolszewikami, którzy ci się widzą we śnie i na jawie — odezwał się wesołym, i pojedynczym tonem szef firmy. Ale stary, carski policyjny wyga nie dał się zbić z tropu.

— Jestem tak pewien słuszności mojej hipotezy, że gotów jestem natychmiast rozpocząć działania.

— I ile by to miało kosztować? — rzucił zawsze ostrożny gdy chodziło o „finansowanie” jakiejś akcji Fribble.

— Dacie mi na początek jakieś pięćset dolarów, na razie wystarczy. — Odrzekł powściągliwie Rosjanin.

— O, you are a very headstrong, Korsikow! ale, jeżeli inni nie mają przeciwko temu, zgadzam się dać ci z kasy trzyста dolarów.

— It will do!... — odezwał się, szczerząc zęby Bumpkin.

— Trzysta? trochę mało? — próbował targować się Korsikow. Gruby Fribble wyjął już z kasy stojącej w rogu pokoju trzy banknoty studolarowe, a podając je Rosjaninowi trzepnął go tustą ręką po plecach i dodał życzliwie:

— Good luck, old Nicky! tylko uważaj i nie przepij tego w pojedynkę.

— No, a có nam powie nasz bello Italiano? Jakież też są jego pomysły w sprawie Mac Lowera? Ciekawi jesteśmy, — zwrócił się do Włocha Sammy.

— Ja przyłączę się chętnie do każdego z waszych planów. O ile z tego będą molti quattrini, to jestem gotów robić wszystko co tylko będzie trzeba — powiedział Włoch, zdołując swą niepospolicie ładną twarz skromną miną.

— Well! dobrze powiedziane, — śmiał się Bumpkin, a zwracając się do Fribbla, pytał go z wahaniem w głosie:

— A ty, Jacky, dużo weźmiesz na te swoje podróże po miłosnych wyspach?

— O, tego nie da się przewidzieć tak z góry. Wezmę większe à conto, a potem przedstawie wyliczenie.

— Well, Jacky, byle tylko nie za słono, uważaj! — i wybuchnął dobrodusznym śmiechem.

— A teraz, chłopcy, na mnie kolej, aby powiedzieć wam coś o moich planach, ale... — tu spojrzął na zegarek — ale, nie powiem wam nic! — dodał wesoło.

— A to czemu? dlaczego? — rozległy się głosy.

— Bo mój pociąg już odchodzi za dwadzieścia dwie minuty... — odrzekł ze śmiechem. Schwycił jednocześnie swoją panamę, rzucił im serdecznie: „good bey, boys!” i już zniknął za drzwiami.

Słyszeli jak dzwonił raz po raz na windę.

(ciąg dalszy nastąpi)

